

sonda

PIĘKNIEJ IŚĆ RAZEM

Ks. TADEUSZ CZAKAŃSKI,
OPIEKUN GRUPY 33



– Gdy na początku ogłaszaliśmy, że są to spotkania dla osób samotnych, przyszły również dwie mężatki, twierdząc, że czują się bardzo samotne. Od tej pory unikamy słowa „samotność”, a określamy się jako osoby żyjące w stanie wolnym. Droga każdego człowieka jest inna, ale może nie tyle łatwiej, co piękniej iść razem. Każde szczęście na tej ziemi jest okupione cierpieniem, opuszczeniem, rezygnacją ze swego. Jedność jako owoc miłości ma na tej ziemi zawsze dwa oblicza: szczęście i cierpienie.

MONIKA, ARCHITEKT



– Poszukiwałam dla siebie miejsca „na teraz” i myślę, że je znalazłam. Tu jest prawdziwe życie.

Można zauważyć, że przekrój wiekowy i zawodowy jest bardzo duży. Różne są też oczekiwania ludzi. Jedni bardziej potrzebują czyjejś obecności, inni szukają drogi rozwoju duchowego. Jako grupa czerpiemy z duchowości różnych ruchów i ciągle staramy się odkryć swoje miejsce w Kościele.

KASIA, INFORMATYK



– Wcześniej działałam w mojej parafii w Tychach, ale nie wystarczyło mi to. W Grupie 33 uczę się mówić o Bogu. Redagując stronę internetową, poszukiwałam informacji o podobnych grupach. Wygląda jednak na to, że jesteśmy ewenementem na skalę ogólnopolską. Przyjeżdżają do nas osoby z Ustronia, Żor, Sosnowca czy Bytomia, a korespondencję otrzymujemy od osób z całej Polski.

Nasze życie w stanie wolnym najczęściej nie jest z wyboru. Po prostu tak się poukładało – lata mijały, a my nie założyliśmy rodzin.

Istotne jest jednak to, co z tym stanem wolnym zrobimy. Czy umiemy potraktować go jak dar?

– pytają członkowie Grupy 33.



tekst

SZYMON BABUCHOWSKI

Basia podczas imprezy zwierzyła się koleżance, że nie bardzo wie, co ze sobą dalej robić w życiu. Nie założyła rodziny i brakowało jej kontaktu z ludźmi. Szukała grupy, w której spotkałaby osoby żyjące podobnymi wartościami jak ona. Koleżanka poleciła jej Grupę 33. – Dobrze się tam czuję. Mam teraz z kim rozmawiać, często organizujemy wyjazdy. Ta grupa naprawdę żyje – cieszy się Basia.

Andrzej w czasie studiów należał do duszpasterstwa akademickiego. Ale studia się skończyły i po pewnym czasie stwierdził, że jest już na innym etapie. Przez dwa lata nie należał do żadnej grupy i czegoś mu brakowało. Kiedyś koleżanka z Grupy 33 poprosiła go o pomoc w dyżurze liturgicznym. Brakowało ministranta. Andrzej zgodził się i... – Zobaczyłem, że to jest to – mówi. – Tu ludzie wzajemnie się wspierają, interesują się sprawami drugich.

Wolny nie



JOZEF WOLNY

Potencjał miłości

Nazwa Grupy 33 pochodzi od liczby lat ziemskiego życia Chrystusa. Grupa gromadzi osoby w wieku od 25 do 55 lat, które nie wstąpiły w związki małżeńskie. „(...) nasze życie w stanie wolnym najczęściej nie jest z wyboru. Po prostu, tak się poukładało, lata mijały, a my nie założyliśmy rodzin. Istotne jest, co my z tym stanem wolnym zrobimy. Czy go zaakceptujemy? Czy potrafimy go wykorzystać, potraktować jako dar?” – czytamy na stronie internetowej grupy.

– Z naszych skromnych badań i obliczeń wynika, że w prawie każdej parafii minimum 10 proc. mieszkańców to osoby żyjące w stanie wolnym, i to wca-

le nie wdowy, wdowcy czy osoby rozwiedzione – podkreśla ks. Tadeusz Czakański, opiekun grupy. – To wielki potencjał miłości i pole dla nowej ewangelizacji. Celem Grupy 33 jest dążenie do świętości jej członków, realizacja testamentu Jezusa: „Aby byli jedno”. A to zakłada rozeznanie powołania i charyzmatów, którymi chcemy służyć dla dobra Kościoła.

Na początku był Paryż

Adam i Jolanta Łukawscy byli pierwszą parą, która w Grupie 33 odkryła powołanie do małżeństwa. Dziś są dziesięć lat po ślubie, mają dwie córki. Przez prawie dwanaście lat istnienia grupy powstało ponad dwadzieścia takich małżeństw.

Grupa 33

e znaczy samotny



– Byłam w tej grupie od jej początku – opowiada Jolanta. – Zaczęło się od tego, że w sierpniu 1994 roku ksiądz Tadeusz skrzyknął kilkanaście osób, które ukończyły studia, na wakacyjny wyjazd do Paryża. Po wyjeździe zaczęliśmy się spotykać w mieszkaniach – były to

spotkania towarzyskie, oglądanie zdjęć, ale rozważaliśmy też Słowo Boże. Do grupy dołączały nowe osoby, wśród nich mój przyszły mąż.

Oboje podkreślają, że nie przyszli do grupy po to, by znaleźć współmałżonka. – Potrzebowałam wtedy raczej wspólnoty,

Tradycją grupy jest świętowanie urodzin solenizantów danego miesiąca

żeby się rozwijać – mówi Adam. – Wyrósłem w Ruchu Światło-Życie, ale po trzydziestce przyszedł taki moment, że się trochę zagubiłem i nie widziałem już dla siebie miejsca w oazie. Grupa okazała się odpowiedzią na tę moją potrzebę. A potem pojawiła się fascynacja drugą osobą, zakochanie. Urzekła mnie mądrość i dobroć mojej żony. Zrozumiałem, że moje dotychczasowe życie było przygotowaniem do spotkania z nią.

Rozszerzone serce

Grupa 33 ma spotkania dwa razy w miesiącu, we wtorki o godz. 18.30, w domu parafialnym przy kościele Mariackim w Katowicach. Po Mszy świętej odbywają się kręgi biblijne albo świętowane są urodziny solenizantów danego miesiąca. Przy kawie i ciastkach trwają przyjacielskie rozmowy. – Nasza kwietniowa solenizantka najbardziej ceni u ludzi szczerść, lubi sałatki owocowe i mieszka w Tychach. Kto to taki? – pyta Ala. – Dorota! – zgadują wszyscy bezbłędnie. I już na tablicach z imionami solenizantów pojawiają się karteczki w kształcie kwiatków, na których uczestnicy wypisują swoje dobre myśli i życzenia. „Niech wszyscy tak Cię kochają jak my”, „Bardzo Cię lu-

bię”, „Dziękuję, że jesteś” – to tylko niektóre z nich.

Grupa 33 dzieli się też na mniejsze grupki, które same ustalają miejsca i terminy swoich spotkań. Często organizowane są wycieczki w góry, wyjścia do kina czy przejażdżki rowerowe. Członkowie grupy zgodnie twierdzą, że ksiądz Tadeusz ma talent do skupiania wokół siebie przyjaciół. – Jest osobą, która nie potrafi usiedzieć na miejscu – uśmiecha się Adam. – Jego spontaniczność, dziecięce spojrzenie na świat, sprawiają, że zawsze jest wokół niego wielu ludzi. A przy tym potrafi stawiać wymagania.

– Bycie w tej grupie poszerzyło krąg moich znajomych i tych, na których mi zależy – wyznaje Kasia. – Po prostu rozszerzyło moje serce. ■

DLA OSÓB W STANIE WOLNYM

Rekolekcje dla osób w stanie wolnym odbywają się w Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek od 28.04 do 2.05. Zgłoszenia pod numerem telefonu: 032 25 25 493 lub 032 252 62 17. Więcej informacji o Grupie 33 znajduje się na stronie: www.grupa33.katowice.opoka.org.pl ■

■ R E K L A M A ■